

Z obrad XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

W piątek w godzinach popołudniowych (według czasu warszawskiego) Zgromadzenie Ogólne podjęło dalszy ciąg debaty generalnej, w toku której wypowiadali się przedstawiciele Portugalii i Jemenu oraz minister spraw zagranicznych Kuby, Raul Roa.

Na posiedzeniach wieczornych i nocnych omawiana była sprawa przyjęcia do ONZ nowego członka — Federacji Nigerii, następnie zaś kontynuowano dyskusję nad sprawą przyjęcia ChRL do ONZ, zaleceniem Komisji Ogólnej w tej sprawie i wniesioną poprawką Nepali.

Jednocześnie zebrała się Rada Bezpieczeństwa, która zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie Nigerii. Wniosek został zatwierdzony jednogłośnie.

Zgromadzenie Ogólne przyjęło przez akklamację Nigerię jako 99 członka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

6 października, szef delegacji rumuńskiej — Gh. Gheorghiu-Dej, wygłosił przemówienie w sprawie przyznania Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ.

Podkreślił on, że liczba i znaczenie państw, które wypowiedziały się za niezwłocznym rozwiązaniem problemu reprezentacji Chin Ludowych w ONZ, świadczy, jak doniosła stała się ta sprawa dla samej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Aktualność i palący charakter tego problemu pogłębia się jeszcze przez to, że w międzynarodowym życiu politycznym i gospodarczym, Chińska Republika Ludowa jest niezwykle ważnym czynnikiem, jako wielkie mocarstwo światowe, jako kraj, którego terytorium stanowi cały kontynent i który zamieszkuje ponad 650 mln. ludzi. (PAP)

Generał Cz. Waryszak gościem LPZ

Wczoraj wojewódzka organizacja Ligi Przyjaciół Żołnierza odwiedził dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Czesław Waryszak. W godzinach rannych generał zapoznał się z pracą organizacji LPZ w powiecie kościańskim. W południe odbyło się w Poznaniu spotkanie z generałem z aktywnym wojskowym i LPZ-em. Wzięli w nim udział sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Aleksander Anholcer, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Stefan Urbaniak, poseł Ziemi Wielkopolskiej — Aleksander Rozmiarek i przedstawiciele zakładów pracy.

W kilkugodzinnej rozmowie obecni omawiali dotychczasowe wyniki pracy i plany na przyszłość, podkreślając jednocześnie poważną pomoc Wojska w akcjach społecznych. Najlepszym jej dowodem była chociaż walka o zapewnienie wody i światła dla Poznania w lutym br., pomoc w żniwach itp.

Na zakończenie zebrania uchwalili wysłanie telegramu do Komitetu Centralnego PZPR ze słowami poparcia dla stanowiska delegacji polskiej na XV sesji ONZ i zapewnienia dalszej pracy nad umocnieniem naszej Ojczyzny. (Jk)

Z pobytu F. Abbasa w Moskwie

Pierwszy wicepremier ZSRR A. Kosygin przyjął w piątek na Kremlu premiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ferhata Abbasa, który zatrzymał się w Moskwie w drodze z Chińskiej Republiki Ludowej. W rozmowie między Kosyginem a Abbasem wzięły udział osoby towarzyszące mu oraz wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Siemionow. (PAP)

TELEGRAM

I SEKRETARZ KW PZPR W POZNANIU
TOW. JAN SZYDLAK

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krobiu i Komitet Społeczny Funduszu Budowy Szkół meldują, że w dniu 4 bm. wykonano 100,7 proc. realizacji składek na SFBS i 113 proc. na odbudowę kraju i stolicy (SFOS) na 1960 r.

Przewodniczący Komitetu Społecznego Budowy Szkół
St. Olejniczak
Przewodniczący Prezydium MRN
J. Szpurka



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 8 października 1960

Cena 50 gr
Nr 241 (5189)

Nowe propozycje premiera Chruszczowa

Szef delegacji radzieckiej na przyjęciu u dziennikarzy

W dniu 7 października, stowarzyszenie dziennikarzy, akredytowanych przy ONZ, podejmowało śniadaniem szefa delegacji radzieckiej — premiera ZSRR — N. S. Chruszczowa. Obecni byli liczni korespondenci amerykańscy i zagraniczni.

N. S. Chruszczow złożył oświadczenie, a następnie odpowiadał na wiele pytań.

Podczas spotkania z prasą premier ZSRR poruszył szereg doniosłych zagadnień międzynarodowych. Dotychczas nie mamy jeszcze pełnej relacji z odpowiedzi i poniżej podajemy tylko niektóre fragmenty. Stwierdził on m. in., że na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego nie widać warunków sprzyjających pożytecznej dyskusji na temat rozbrojenia. Jest tak już choćby dlatego, że zbliżają się właśnie wybory prezydenta USA, wobec czego Stany Zjednoczone nie mogą aktywnie uczestniczyć w rozwiązywaniu tego problemu.

„Toteż wydaje się nam, że byłoby pożyteczne zwolnienie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, aby przedyskutować właśnie ten problem oraz opracować układ rozbrojeniowy i ustalić odpowiednie środki kontroli. Wypowiedziałem się za tym podczas rozmów z premierem brytyjskim Macmillanem i innymi przywódcami”.

Prawa ręka Debré — w stronę lewicy

W czwartek wieczorem przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego Chaban-Delmas wystąpił z dłuższym przemówieniem, w którym domagał się od rządu uznania powagi parlamentu i poszanowania jego roli. Przemówienie to wzbudziło sensację. Chaban-Delmas jest bowiem zawsze gorącym zwolennikiem wszelkich posunięć rządu, prawa ręka premiera Debré w parlamencie i po raz pierwszy wystąpił on z żądania mi, o które od dwóch lat walczą bezskutecznie posłowie deputowani francuscy.

Obserwatorzy polityczni w Paryżu podkreślają, że fakt ten jest odzwierciedleniem nie pokoju, nurtującego społeczeństwo z powodu arbitralnych posunięć rządu, a przede wszystkim z powodu jego polityki algierskiej, sprowadzenia Bundeswehry do Francji,

Premier radziecki zaproponował wyznaczenie terminu takiej sesji na luty lub marzec, ale ponieważ niektórzy wypowiedzieli się raczej za kwietniem przyszłego roku, ZSRR zgodziłby się i na to, nie jest to bowiem kwestią zasadniczą.

Co do miejsca sesji nadzwyczajnej poświęconej sprawie rozbrojenia, to — jak stwierdził N. S. Chruszczow — byłoby dobrze, gdyby odbyła się ona w Europie, ponieważ z przeszło 80 proc. państw należących do ONZ bliżej jest do Europy niż do Ameryki Północnej. N. S. Chruszczow wystąpił z sugestią, że Zgromadzenie Ogólne mogłoby się zebrać na taką sesję np. w Genewie, Moskwie lub Leningradzie.

Premier radziecki poruszył także zagadnienie Niemiec. Sugerował on m. in. zwołanie konferencji wszystkich państw, które uczestniczyły w walce przeciwko Niemcom hitlerowskim, dla podpisania traktatu pokojowego. Macmillan zapewniał go, że ostatecznie dojdzie do skutku konferencja na szczycie i że wówczas należałoby to zagadnienie omówić.

Jeżeli po wyborach prezydenta USA — powiedział N. S. Chruszczow — nastąpi konferencja na szczycie, status quo w Berlinie zachodnim do tego czasu nie ulegnie zmianie. Jeżeli natomiast okaże się, że nie ma widoków na konferencję na szczycie, również po wyborach prezydenta USA, wówczas aktualna sprawa zawarcia traktatu pokojowego z NRD. Skutki takiego traktatu dla sprawy Berlina zachodniego będą oczywiste.

Samobójca omawia jakoś sznura?

Rozpoczęcie rozmów Paryż — Bonn

W dniu wczorajszym przybył do Bonn premier Francji Michel Debre i minister spraw zagranicznych Couve de Murville. W czasie dwudniowej wizyty w stolicy NRF przeprowadzą oni rozmowy z kanclerzem Adenauere, ministrem spraw zagranicznych von Brentano i innymi osobistościami zachodnioniemieckimi.

Głównym tematem rozmów będą propozycje jakie wysunął de Gaulle w sprawie NATO i Europy zachodniej oraz sprawa oddania Bundeswehry baz na terytorium francuskim.

Szczegóły czytaj na stronie drugiej.



Spotkania delegacji KC KPZR z ludźmi Wielkopolski cechowała — jak już pisaliśmy — obopólna serdeczność i bezpośredniość. Nasze zdjęcia pokazują migawki z pobytu delegacji w spółdzielni produkcyjnej w Turowie. Gości powitano tam chlebem i solą ale chleb ten wypieczono już z nowych zbiorów, kłód w tym roku udaly się znakomicie. Na zdjęciu górnym lgo: Niedzwiedź częstuje się chlebem, chwając jego udany wypiek. Obok sioi przewodniczący delegacji Andrej Kirilenko — kandydat na członka Prezydium KC KPZR, dalej i sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydiak i sekretarz KP PZPR w Szamotułach — Bolesław Stachowiak.

Z roku na rok rozwija się gospodarka turowskiej spółdzielni, toteż w bieżącym roku dniówka obrachunkowa wyniesie 60 zł i 5 kg zboża. Te osiągnięcia spółdzielców bardzo podobały się gościom, niemniej Andrej Kirilenko nie szczędził rad i wskazówek idących w kierunku dalszego rozwoju mechanizacji pracy w spółdzielni i polepszenia mleczności krów (zdjęcie dolne). Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Turowie długo pamiętać będą wizytę mądrych i dobrych przyjaciół, z którymi łączy ich wspólna idea budownictwa nowego, lepszego życia. (az)

Fot. (2) — K. Przychodzki

Uroczyste obchody święta narodowego NRD

7 bm. — z okazji przypadającej w tym dniu XI rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ambasador NRD w Polsce — Josef Hegen, wydał przyjęcie w salach rezydowych PKiN w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: — członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Edward Ochab; marszałek Sejmu — Czesław Wycech, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, wiceprezisi Rady Ministrów — Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr i Julian Tokarski; członkowie Rady Państwa,

ministra, ministrowie, kierownik MSZ — wiceminister Marian Naszkowski, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelných stronnictw politycznych i organizacji społecznych, posłowie na Sejm PRL, generałicja, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

W czasie przyjęcia, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, ambasador J. Hegen i prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, wymienili toasty.

W piątek wieczorem w Berlinie odbyło się uroczyste przyjęcie — wydane przez Waltera Ulbrichta, Otto Grotewohla oraz przewodniczącego Ogólnokrajowej Rady Frontu Narodowego — prof. Ericha Corrensa. W przyjęciu, obok przedstawicieli rządu NRD, wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, dostojnicy kościołów w NRD, przedstawiciele stacjonujących czasowo w NRD radzieckich sił zbrojnych oraz dziennikarze.

W czasie przyjęcia przemawiał przewodniczący Rady Państwa — Walter Ulbricht.

Ambasador NRD w ZSRR — R. Delling, wydał przyjęcie z okazji XI rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ze strony radzieckiej na przyjęcie przybyli: F. Kozłow, D. Po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Drażba — znaczy przyjaźń



Nota rządu ZSRR do USA

Nie można obojętnie przyglądać się uzbrajaniu NRF

W dniu 6 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR G. Puszkina przyjął ambasadora USA w Moskwie Thompsona, któremu wręczył notę rządu radzieckiego.

Rząd radziecki — głosi m. in. nota — oświadcza, iż nie będzie obojętnie obserwować uzbrajania Niemiec zachodnich w broń rakietową i nuklearną i zmuszony będzie w odpowiedzi podjąć kroki, jakie uzna za niezbędne dla zagwarantowania bezpieczeństwa Związku Radzieckiego oraz państw związanych sojusznymi z ZSRR.

Rząd ZSRR uważa za niezbędne raz jeszcze zwrócić uwagę na nielegalny charakter zbrojeń NRF, prowadzonych pod szyldem NATO i jak najbardziej stanowczo podkreślić, iż żadne separatystyczne układy zawarte przez USA i inne państwa zachodnie z NRF, nie mogą uwolnić ich — przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami — od zobowiązań, wypływających z deklaracji o klęsce Niemiec i innych uchwalonych wspólnie układów sojuszników mówiących o niedopuszczalności wskrzeszenia militarysty niemieckiej, w jakiegokolwiek postaci. (PAP)

Odnaczenia i nagrody dla pracowników MO

7 bm. odbyła się w Komendzie Głównej MO uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i nagród 46 funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej z całego kraju za wykazaną przez nich ofiarność w służbie i odwagę.

Morderca milicjanta będzie sądzony w trybie doraźnym

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu Wojewódzkiego sprawę Leopolda Kuczkowskiego ze Swarzędza. Akt oskarżenia zawiera wniosek o rozpoznanie w trybie doraźnym.

Kuczkowski oskarżony jest o zabójstwo funkcjonariusza MO Henryka Karolczaka oraz o to, że usiłował pozbawić życia Władysława Kłote, Henryka Fiszorowicza i Romana Kamińskiego. (ak)



Redaktor naczelny — Lesław Tokarski, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Szumowski, sekretarze redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: depesz — Feliks Błoch, kultury — Mieczysław Skąpski, łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Próba smarowania zardzewiałej osi

Początek rozmów premiera Francji z Adenauerem w Bonn

W piątek przed południem, na lotnisku Kolonia — Wahn w Bonn wylądował wojskowy samolot francuski, na którego pokładzie przybył na dwudniowe rozmowy z politykami NRF, premier Francji — Debré i minister spraw zagranicznych — Couve de Murville. Politycy francuscy powitani zostali przez Adenauera, Straussa i innych członków gabinetu bońskiego.

Protokolarny obowiązek powitania premiera francuskiego, Debré w Bonn osobi-

ście przez kanclerza Adenauera — pisze boński korespondent PAP — wystarczy już — stwierdza się w Bonn — aby kanclerzowi zepsuć humor. Jak wiadomo, nie lubi on osobiście Debré i nie może mu zapomnieć, że swego czasu Debré należał do najbardziej nieprzejednanych przeciwników wspólnoty obronnej. W dodatku Debré przybył do Bonn, by wymusić na Adenauerze zgodę na francuskie koncepcje reorganizacji NATO, różniące się od wyobrażeń, jakie o roli NATO ma kanclerz boński.

W korespondencji z Paryża — dziennik „Neue Rhein — Zeitung” pisze, że podróż zaufanego premiera rządu de Gaulle'a ma na celu „posmarowanie osi”. Oś przy jaźni bowiem między Paryżem a Bonn „pokryła się w ostatnim czasie plamami rdzy, które powinny zniknąć”.

PIERWSZE ROZMOWY

Dwukrotnie spotkali się w piątek: kanclerz NRF — Adenauer i premier Francji — Debré. Pierwsza rozmowa w cztery czy trwała blisko 2 i pół godziny. Temat rozmów utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy, nie należy też oczekiwać żadnych decyzji.

Niemniej jednak niektóre agencje podają, że Debré miał po-
przeć stanowisko rządu bońskiego

w sprawie Berlina i wskazać na konieczność solidarności sojuszników zachodnich w związku z obradami w ONZ. Jeśli chodzi o problem konferencji na najwyższym szczeblu, wyrażano się sceptycznie co do tego, czy już w tej chwili powstał odpowiedni klimat dla prowadzenia rozmów na szczycie.

Głównym tematem rozmów między Adenauerem a Debré, prowadzonych w szerszym gronie, w piątek po południu — była dalsza współpraca europejska i plany reorganizacji struktury NATO, których domaga się prezydent Francji — de Gaulle.

Jak podaje boński korespondent PAP, rozmowy nie doprowadziły do zbliżenia stanowisk w sprawie polityki atlantyckiej. Francuzi nie zamierzają ustąpić od planu reorganizacji NATO, według koncepcji, przedstawionych przez de Gaulle'a, tzn. praktycznego wyłączenia armii francuskiej i przekształcenia jej w samostanne, narodowe siły zbrojne.

wyposażone we własną broń atomową.

CO MYŚLĄ FRANCUZI?

Na pierwszej stronie piątkowej „Humanité” ukazała się wielka fotografia, przedstawiająca defiladę żołnierzy Wehrmachtu pod Łukiem Triumfalnym w pamiętnych dniach czerwca 1940 roku, gdy wojska Hitlera wkroczyły do Paryża. Nad zdjęciem figuruje sążnistymi literami wypisany tytuł: „Achtung! 35 tysięcy żołnierzy niemieckich wraca do Francji”.

Zawsze prorządowy, ale tym razem głęboko zażenowany „Combat”, cytując słowa speakera zgłosił francuskiej: „po raz pierwszy w historii, wojska niemieckie przybędą do Francji w okresie pokojowym” i dodaje od siebie: — „Trochę kwaśny humor tego komunikatu radiowego nie ułatwia nam przeknięcia faktu, że około 3 tysięcy żołnierzy Bundeswehry zainstaluje się na wschód od Reims już w listopadzie”...

Wiadomo już w Paryżu — pisze korespondent PAP — że układ wojskowy zostanie podpisany między Francją a Bonn w dniu 10 bm. Cytowane wyżej przykłady reakcji prasy francuskiej na to wydarzenie, stanowią wierną ilustrację nastrojów społeczeństwa francuskiego w chwili, gdy premier Debré obraduje w Bonn z Adenauerem. (PAP)

Pod sztandarami rewizjonizmu



Uroczyste obchody święta narodowego NRD

(Dokończenie ze str. 1)
lański, J. Furcwa, J. Kalinberzin i inne osobistości.

W wielu miastach i zakładach pracy w kraju odbyły się akademie i wieczornice. W uroczystościach w Swinoujściu i Dębnie na Pomorzu Zachodnim wzięły udział delegacje niemieckiego Frontu Narodowego z Rostocka i Neubrandenburga.

Na akademii w Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie przybyli attachés ambasad NRD w Warszawie — Friedrich Ebert i Harald Binnert.

W piątek Niemiecka Republika Demokratyczna obchodziła swe święto narodowe — jedenastą rocznicę utworzenia pierwszego w historii niemieckiego państwa robotniczego i chłopów. Berlin demokratyczny przybrał odświętny wygląd, ulice i domy udekorowano flagami i herbami NRD.

Na cmentarzu Berlin-Friedrichsfelde odbyła się uroczystość złożenia wieńców pod pomnikami wybitnych przedstawicieli niemieckiego ruchu robotniczego, Karola Liebknechta, Róży Łuksemburg, Ernesta Thaelmanna, a także zmarłego niedawno pierwszego prezydenta NRD — Wilhelma Piecka. W uroczystości złożenia wieńców wzięły udział wszyscy sekretarze KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, premier Grotewohl, przedstawiciele prezydium Izby Ludowej NRD i Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. (PAP)

Echa wystąpienia

Wl. Gomułki

Listów — wiele pogląd — jeden

Na ręce Wl. Gomułki napływa ciągle wiele listów od poszczególnych obywateli.

„Towarzyszu Wiesławie — pisze Małgorzata Waleczek z Bielska — przyjmijcie serdeczne i szczerze życzenia dalszych sukcesów w szlachetnej pracy na rzecz światowego pokoju. Zawsze całym sercem z Wami”.

„W imieniu swoim i rodziny dziękuję Wam gorąco, Towarzyszu, za piękne przemówienie na sesji ONZ, nacechowane troską o przyszłość Polski i jej obywateli — pisze Jan Giziński z Ozorkowa. — Jesteśmy dumni, że mamy w Waszej osobie tak żarliwego obrońcę pokoju”.

„Wielce Szanowny Obywatelu Gomułka — pisze m. in. Andrzej Wachowiak z Brwinowa. — Ma Pan za sobą cały naród, który Pańskie oświadczenie na mowę Macmillana uważa za godną odpowiedź Polski. Jestem współzalczykiem Związku Obrony Kresów Zachodnich, powstałego w 1923 roku w Poznaniu. W tamtych latach nie mieliśmy oparcia w żadnej potęgze — dziś natomiast głos Polski przez Pańskie usta potężnieje tysiącokrotnie dzięki soюзom i paktom zawartym pod mądrym Pana przewodnictwem. Sto lat!”. (PAP)

Głos labourystów:

Nie chcemy baz amerykańskich ani broni jądrowej

W piątek zakończyła się w Scarborough 59 doroczna konferencja Labour Party, która miała być przypuszczalnie przełomowe znaczenie dla dalszych losów partii.

Niewątpliwym sukcesem tej konferencji było przeprowadzenie uchwały, która żąda wyrzeczenia się przez Wielką Brytanię broni jądrowej oraz usunięcia z ziemi brytyjskiej amerykańskich baz nuklearnych. Rezolucja nie pozostawiła również wątpliwości, że jej zwolennicy żądają wystąpienia Wielkiej Brytanii z sojuszu atlantyckiego.

Coraz więcej uwagi poświęcają obserwatorzy repertusjom międzynarodowym uchwał konferencji Labour Party. Wielu wyraża zdanie, iż spowodują one pewne oziębienie stosunków brytyjsko-amerykańskich. (PAP)

2, 9, 12 lat więzienia dla Kopeckiego i spółki

7 bm. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Antoniego Kopeckiego i

Popularne schronisko padło pastwą ognia

6 bm. w późnych godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w schronisku górskim „pod Muflonem” koło Dusznik. Jest to jedno z najpiękniejszych, najlepiej utrzymanych i najpopularniejszych schronisk turystycznych. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, spłonął dach oraz pierwsze i drugie piętro. Pozostały tylko resztki parteru. (PAP)

Tadeusz Breza laureatem „Argumentów”

Redakcja tygodnika społeczno-kulturalnego „Argumenty” i Zarząd Główny Stowarzyszenia Artystów i Wolnomyslicieli ufundowały nagrodę literacką. Nagrodę za rok 1960, jury przyznało Tadeuszowi Brezie za książkę „Spisowa brama”. (PAP)

współoskarżonych. Trybunał orzekł, że Kopecki popełnił 38 przestępstw, zaś Henryk Starczewski — 27, przy czym większość tych czynów została skwalifikowana jako zbrodnie z art. 28 MKK — ołpiana protekcja. Chodziło tu o powoływanie się na wpływy i znajomość wśród władz kwatunkowych, podejmowanie się pośrednictwa w załatwianiu spraw mieszkaniowych i wydłużenie wskutek tego i innych kombinacji (uznanych przez Sąd za pospolitą oszustwa) 600 tys. zł. Paweł Matysiak został uznany winnym 9 przestępstw, polegających na pomaganiu Kopeckiemu i Starczewskiemu w brudnych interesach.

Kary: Kopecki — 12 lat więzienia, 6-letnia utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych, Starczewski — 9 lat więzienia i 5-letnia utrata praw. Wobec obu Sąd orzekł całkowity przepadek majątku. Matysiak został skazany na 2 lata więzienia. (ak)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Przed wszystkim rozbrojenie

Przy pomocy „mózgu elektronowego” obliczono, że w ciągu ostatnich 5 tysięcy lat glob ziemski był areną 14.513 wojen, w których zginęło 3.600 milionów ludzi, czyli o połowę więcej aniżeli ludzkość liczy w tej chwili.

Niebezpieczeństwo wojny, wiszącej dziś nad światem, grozi skutkami straszniejszymi, aniżeli te, które spowodowały jakiegokolwiek dotychczasowe wojny. „Uczenni” — pisze radziecki tygodnik „Nowoje Wremia” — dawno już obliczyli, że wystarczy jedna bomba wodorowa o mocy 10 megaton (10 mln. ton trotylu), aby zetrzeć z powierzchni ziemi każde, choćby największe miasto. 250 takich bomb zniszczyłoby połowę Stanów Zjednoczonych czy Związku Radzieckiego. A przecież — według niektórych ocen — istniejące zapasy bomb wodorowych 20-krotnie przewyższają tę liczbę”.

Świadomość tej grozy leży u podstaw wytrwałości z rosnącą siłą powtarzanych przez Związek Radziecki propozycji całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

SAMA KONTROLA NIE WYSTARCZY

Koścem propozycji rozbrojeniowych, zgłoszonych przez premiera Chruszczowa na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jest deklaracja w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, przedstawiona przez premiera ZSRR na poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 18 września 1959 r. Ale w ciągu roku, dzielącego te dwie sesje, strona zachodnia przerzuciła cały ciężar problemu na sprawę tzw. „kontroli” wysuwając ją przed wszystkie inne sprawy, dotyczące rozbrojenia.

Na posiedzeniach podkomisji rozbrojeniowej 10 państw, strona zachodnia — nie wdając się w ogóle w merytoryczne rozpatrywanie propozycji rozbrojeniowych — uparcie wysuwała różne projekty kontroli. Ale już na pierwszy rzut oka okazało się, że wszystkie te propozycje dotyczyły kontroli zbrojeń, a nie rozbrojenia. Zachodowi chodzilo po prostu o zinventaryzowanie istniejącego stanu zbrojeń — sztaby zachodnie chciały się dowiedzieć w jakim kierunku mają prowadzić dalszy wyścig zbrojeń. Innymi słowy — zalegalizowane szpiegostwo. Gdy Związek Radziecki odrzucał taką absurdalną koncepcję — na zachodzie podnoszono wrzask, że Związek Radziecki... uchyla się od kontroli.

DLACZEGO 3 ETAPY?

Związek Radziecki realistycznie podchodzi do całego zagadnienia: całkowite i powszechne rozbrojenie nie da się przeprowadzić natychmiast, z dnia na dzień. Dlatego cała operacja proponowana obecnie przez ZSRR, rozłożona jest w

czasie na trzy kolejne etapy. Ogółem — na 4 lata. Strona radziecka oświadczyła przy tym, że nie upiera się akurat przy 4-letnim okresie rozbrojenia i że gotowa jest przyjąć inny, uzgodniony termin.

W propozycjach zgłoszonych przez N. Chruszczowa na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w ogóle uwzględnione są rzeczowe postulaty mocarstw zachodnich. Tak np. Francja wysunęła propozycję, aby rozpocząć rozbrojenie od zlikwidowania wszelkich środków transportu broni jądrowej do celu, a więc raket strategicznych, samolotów, pocisków, okrętów wojennych zdolnych do wystrzeliwania pocisków nuklearnych, wyrzutni i urządzeń artyleryjskich itp. W nowych propozycjach radzieckich ten właśnie punkt znajduje się na czele programu w pierwszym etapie.

Ze strony amerykańskiej padały zarzuty, że w razie wyłączenia ze stanu zbrojeń broni nuklearnej, w okresie przejściowym Związek Radziecki będzie miał przewagę w „broni klasycznej”. USA zaproponowały przeto ustalenie stanu liczebności armii USA i ZSRR na poziomie po 2.500.000 żołnierzy. Związek Radziecki w propozycjach zgłoszonych na sesji ONZ proponuje ustalenie liczebności armii w pierwszym etapie — na poziomie o wiele niższym — 1.700 tysięcy.

KTO UNIKA DYSKUSJI

Nie miejsce tu na referowanie wszystkich punktów nowych propozycji radzieckich w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Chodzi o stwierdzenie, że w przeciwieństwie do stanowiska zachodu, są to propozycje konkretne, jasno sformułowane, mogące stanowić doskonałą podstawę do rzeczowej dyskusji.

Jerzy Winnicki

Sensacyjne odkrycie na Kujawach

Niezwykłą sensację wywołało w Inowrocławiu i na Kujawach odkrycie jakiegoś dokonał mieszkaniec Mątew — Stanisław Lewandowski. Oto w pobliskiej wsi Tupadły znalazł on stary miecz, bliźniaczko podobny do słynnego „szczerbca” Chrobrego. Jak wynika z opinii prof. dr Mariana Morelowskiego — członka komisji i rewindykacji skarbów wawelskich, znaleziony w Tupadłach miecz pochodzi z tego samego okresu co „szczerbiec” i najprawdopodobniej z tego samego warsztatu. (PAP)

Tatry w zimowej szacie

Widok z kolejki linowej na Kasprowy Wierch przypomina już zimę. Oczywiście — jest to dopiero jej zapowiedź. W każdym razie letnie wycieczki w góry należy raczej przełożyć na rok następny.

CAF — fot. Wołoszczuk



Dom gorzkich nadziei

Murowany, wysoki płot otacza zalany jesiennym słońcem ogród. Mała furtka skrzypiąc, ukazuje aleję prowadzącą wokół jasnych budynków. Na skwerze, ocienionym starymi drzewami, bieleją ławki. Wygrzewające się na nich w promieniach jesiennego słońca osoby, niczym właściwie nie różnią się od bywalców innych parków. Nieco dalej, w długiej ulicy ogrodu, mijam kilka wózków. Młodzi, urodziwi ludzie spoczywają na nich całym bezwładem chorego ciała. Teraz dopiero, mimo słonecznej scenerii, zdaje sobie sprawę, że jestem przecież w Zakładzie Specjalnym dla przewlekłych chorych.

W grupie ludzi przy klombie kwiatów niewysoki jegomość rozprawia zawzięcie, pomagając sobie żywą gestykulacją rąk.

— Proszę Pana, gdzie się tu idzie do dyrekcji?

Informatorem okazał się pan Stanisław Jakubowski, gawędziarz, o promieniującym wewnętrznym ciepłem spojrzeniu. Alfa i omega Zakładu Specjalnego w Śremie. Przyszedł tu przed 14 laty. Złożony chorobą, przeszedł rok przeleżał w łóżku, będąc wtedy jednym z najbardziej chorych pensjonariuszy. Potem przyszło polepszenie, a z nim chęć niesienia pomocy ciężko chorym współtowarzyszom.

Pan Stanisław zaczął stawiać się potrzebny. Z roku na rok

wrastał w życie Zakładu i już w nim pozostał. Zna tu wszystkich i wszyscy jego znają. Pełni mnóstwo funkcji z własnego wyboru i chęci służenia. Kąpie chorych, załatwia zakupy na mieście, karmi bezwładnych, pomaga niewidomym w pierwszym rozeznaniu topografii Zakładu, czuwa przy konających i spełnia ostatnie posługi przy zmarłych. Jest przyjacielem tych wszystkich, którzy na skutek przewlekłej, często nieuleczalnej choroby znaleźli w Śremie swój dom. Dom, gdzie nadzieja ma często gorzki smak nieuchronnych wylęceń czasu.

A jednak pan Stanisław jest pogodny. Ten mający zaledwie podstawowe wykształcenie człowiek, posiada bowiem mądrość, której niełatwo doszukać się w grubych księgach

filozofów. Znalazł w Zakładzie swoje miejsce na ziemi.

— Proszę pani — mówi — co ja prosty, schorowany człowiek mógłbym robić poza murami tego Zakładu? Najwyżej paść krowy. Tu jestem potrzebny, więc szczęśliwy.

Stanisław Jakubowski nie jest jedynym człowiekiem pojmującym tak prosto, a przecież pięknie swe obowiązki wobec drugich. Jest w Zakładzie śremskim prawdziwy urodzaj na ludzi. Ulubieńcem wszystkich jest młody lekarz — Wiesław Romanowski. Upar ty do człowieka. Walczy o każdy dzień, o każdy rok życia ludzi, którzy mu zaufali. Zwołuje konsylia, radzi się specjalistów, pracuje od rana do nocy, mając do pomocy wielu mu podobnych. A walka jest niełatwa. Zakład śremski gromadzi bowiem ludzi bardzo schorowanych — przewlekłych reumatyków, epileptyków, ludzi dotkniętych ciężkim porażeniem mięśni po Heine Medinie, niewidomych i skazanych na ciągłe zaburzenia umysłowe. Każdy podleczonego, doprowadzonego do znośnego stanu wegetacji pacjent, liczy się w tej walce zwycięstwem.

Kiedy w towarzystwie dyrektora Zakładu — Stanisława Wojciechowskiego przemierzam długie korytarze szpitala, uwagę moją zwrócił starszy mężczyzna, o bardzo pięknej, inteligentnej twarzy, z uporem posuwający się razem ze swym krzesłem — centymetr po centymetrze — naprzód.

— To byłby lotnik — informował mój przewodnik. Idzie na kolację do swej znajomej z oddziału żeńskiego, która już od trzech lat nie wychodzi z łóżka. Często dyskutują do późna w nocy przy kawie czy herbacie. Usługuje im współtowarzyszka chorej — niewidoma dziewczyna, znajdująca w tych rozmowach wielkie podobanie.

Na jednej z sal kilku chorych o zupełnym bezwładzie nóg gawędziło z sobą, wyrażając w międzyczasie piękne serwety z nici. W świetlicy zastawionej wózkami i przenośnymi łóżkami — odbywał się seans telewizyjny. Na korytarzu prowadzącym do podre-

nej kuchni młody człowiek, o powykrzywianych chorobą kończynach, zakaładał się we-soło z pielęgniarką, że jutro będzie znowu zupa ogórkowa na obiad.

Zakład żył swoim życiem i zmuszał do przewartościowania niektórych, zda się ustalonych, o nim pojęć. Tu w Śremie inną barwę znalazła uroda życia, innych kształtów i wymiarów nabrał czas.

Siostra przełożona — Felagla Greffing pracująca w swoim zawodzie już około 50 lat, nazywa ten okres „czasem dojrzewania”. Ta doświadczona życiem kobieta, wyglądająca bardzo młodo (mimo swych siedemdziesięciu lat), czerpie swą energię — podobnie jak p. Stanisław, jak prawie wszyscy pracownicy śremskiego Zakładu — z głębokiego przeświadczenia o sensowności swej pracy i jej humanitarnej randze. Tylko takie może być zresztą źródło zapału i ofiarności pracowników tego rzeczywistego specjalnego zakładu. Ekwiwalent pieniężny bowiem jest tu (jak we wszystkich tego typu zakładach) skromny, przy czym służba zdrowia nie otrzymuje dodatku szpitalnego.

— Praca nasza, powiedział na zakończenie dziennikarskiej wizyty dyrektor Zakładu — jest trudna. Toteż zostają w Zakładzie tylko ludzie mocni. I to nie tylko fizycznie, bo i tacy są nam potrzebni, ale przede wszystkim — ludzie mocni sercem.

Zofia Andrzejewska

Z narady przewodniczących PRN

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa narada przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych z woj. poznańskiego. Referat na temat problematyki VI Plenum wygłosił Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szezerbal. Wskazał on m. in. na olbrzymie rezerwy produkcyjne wielkopolskiego rolnictwa i sposoby umiędlonego ich wykorzystania w praktyce.

Przed radami narodowymi stoi odpowiedzialne zadanie w dziele poszukiwania tychże rezerw, jak również wypracowania metod i środków, wpływających na podniesienie poziomu rolnictwa. Muszą one ściśle współpracować z kółkami rolniczymi i innymi zrzeszeniami, koordynować ich pracę, aby jak najszybciej osiągnąć zamierzony cel.

Po południu odbyła się szeroka dyskusja na określony referat, w której zabierało głos sześciu uczestników narady, wnosząc sporo zdrowych myśli i projektów. Drugi dzień obrad sobota poświęcony jest zagadnieniom handlu i usług oraz sprawie wyborów do rad narodowych. (Kj)

Propozycje dla widzów

Nowy sezon w przybytkach Melpomeny

Powakacyjne spotkania z Muzami mamy już wprowadzić poza sobą — oficjalne jednak inauguracje nowego sezonu artystycznego nie we wszystkich przybytkach kulturalnych naszego miasta już się odbyły.

O tym właśnie rozmawiamy u progu sezonu artystycznego 1960/61 z dyrektorem Poznańskich Teatrów Dramatycznych Janem Perzem oraz kierownikiem literackim — Jerzym Korczakiem.

— Tak już, niestety, jest, iż widza, spragnionego po wakacyjnej przerwie nowości, witają jesienią same wznowienia. Co przyniesie nam oficjalna inauguracja sezonu?

— Długie oczekiwanie wzmo-gło — mamy nadzieję — zainteresowanie widza. Pragnęlibyśmy, by znalazł on na naszych scenach to, czego szuka zgodnie ze swymi upodobaniami. Dlatego też nasz nowy repertuar staraliśmy się urozmaicić zarówno gatunkiem jak i formą poezji. Oto premiera inauguracyjna w Teatrze Polskim: w związku z obchodzoną w tym roku 50 rocznicą śmierci Lwa Tolstoj'a wystawiamy „Ciemną potęgę”, pióra tego wielkiego pisarza. Jest to tragedia w Polsce po wojnie nie grana.

W ramach kontynuowanego cyklu szkolnego (przedstawienia bardzo dobrze przyjmowane przez młodzież oraz władze szkolne) przygotowujemy „Śluby panienskie” A. Fredry — w reżyserii St. Burezyka i scenografii A. Zydrón.

Następna premiera Teatru Polskiego będzie „Jacobowski i pułkownik” — Franza Werfla. (Prasa pisała kiedyś o filmie pod takim tytułem z Jurgensem w roli głównej). Jest to jedna z najznakomitszych sztuk współczesnego pisarza austriackiego, poruszająca problem pamiętnego Września na tle niezwykle interesującej fabuły psychologicznej. Groteska spleta się tu ze scenami o dużej dynamice, akcja jest żywa i pasjonująca. Parę lat temu grał to Teatr Ludowy Skuszanki w Nowej Hucie — poza tym nikt w Polsce. Następnie wystawimy: „Romeo i Julia” — W. Shakespeare'a oraz „Świętą Joannę” — G. B. Shawa.

— A co w Nowym?

— Teatr Nowy zainauguruje sezon późnioną, z powodu choroby aktorki — I. Detkowskiej — znakomitą komedią pt. „Łowcy głów”, pióra współczesnego pisarza francuskiego — Maxa Regnie. Tłumaczyli znani wszystkim z „Przekroju” bracia Rojek.

Drugą premierą będzie B. Brechta „Mann ist Mann” (polski tytuł: „Jak to na wojnie...”) — w przekładzie R. Szydziołskiego. Potem wystawimy dwie sztuki współczesnych autorów polskich: Jerzego Broszkiewicza — „Dziwowa rola Pigwy” — rzecz o

aktualnych, najbardziej nam bliskich sprawach oraz Kazimierza Barnasza — „Apelacja Villona” — sztukę o wielkim poecie francuskim.

Lżejszy repertuar reprezentować będzie uroczyste widowisko Leona Schillera — „Kram z piosenkami”.

Ze współczesnej literatury radzieckiej wybraliśmy sztukę zmarłego niedawno pisarza — Eugeniusza Szwarca pt. „Cień”. Jest to komedia filozoficzna. Twórczość tego pisarza przeżywa obecnie wielki renesans. Czynimy starania, by sztukę reżyserował Akimow — kierownik literacki Teatru Komedia w Leningradzie.

W sumie przewidujemy na ten sezon około 15 premier.

— Tytuły, które panowie podaliście przed chwilą, sugerują pewien podział w linii repertuarowej obu naszych teatrów. Czy zechciałby Pan, Dyrektorze, powiedzieć coś bliższego na ten temat?

— Teatr Polski jest teatrem wielkiej klasyki, zarówno światowej, jak i rodzimej. Nowy natomiast służyć będzie autorem współczesnym i sztukom raczej kameralnym. Niestety, opinii tego teatru w poważnym stopniu psuje jego wygląd zewnętrzny. Może po odremontowaniu wnętrza Opery, nasze władze miejskie pomyślałyby trochę i o nas?

Jeśli zaś już mówimy o tzw. profilowaniu repertuaru naszych scen, chciałbym podzielić się wiadomością o projekcie stworzenia Teatru Propozycji. Zamierzamy go uruchomić przy Teatrze Nowym w dniach wolnych od zajęć planowych. Tam znajdą swoje miejsce pozycje bardziej eksperymentalne, dyskusyjne. A więc np. myślimy o pokazaniu dwu nie granych nigdzie jednoaktów Ingmara Bergmana (wybitny reżyser szwedzkiego filmu) oraz sztuki postępowego pisarza irlandzkiego, Behana pt. „Zakładnik”. Teatr Propozycji stworzy również u siebie estradę poetycką...

— Na zakończenie, jeszcze jedno obowiązkowe pytanie o nowe siły aktorskie...

— Zaangażowaliśmy na ten sezon artystyczny 13 nowych aktorów. A więc z Łodzi, z Wyższej Szkoły Teatralnej przybyli do nas: Mirosława Lombardo (tak, autentyczna Włoszka!), Leonard Pietraszak, Andrzej Nowakowski i Edmund Pietryk; ze Szczecina — Kazimiera Nogajówna i Kazimierz Sułkowski; z Teatru „Miniatura” w Warszawie — Jadwiga Żywczak; z Teatru im. Osterwy w Lublinie — Zygmunt Tadeusz; z Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie — Jerzy Racina; z Teatru Nowego Dejmka w Łodzi — Eugeniusz Kamiński; z Teatru 7.15 w Łodzi — Barbara Gołębiowska. Ponadto mamy też nowych, młodych scenografów z Krakowa — absolwentów tamtejszej PWSSP, uczniów Stopki i Frycza; są to: Anna Zydrón i Marian Iwanowicz.

Niestety, wszyscy oni mieszkają w niesłychanie prymitywnych warunkach: w garderobach, bibliotekach — słowem wszelkich, wolnych kątach teatru, co normalnej pracy i stabilizacji raczej nie pomaga...

Rozmawiała: Wanda Chila

Przewozy jesienne — trudny okres transportu

Okres przewozów jesiennych dla kolei jest zawsze ciężki. W tym roku przewozy jesienne wyjątkowo są trudne, bowiem kolej ma do przewiezienia więcej towarów niż w latach poprzednich. W związku z tym Urząd Rady Ministrów powołał uchwale w sprawie zapewnienia wykonania przewozów przez Polskie Koleje Państwowe i transport drogowy w okresie przewozów jesiennych do 31 grudnia 1960 r. Z uchwala tą winni zapoznać się wszyscy klienci kolei.

Kolej podejmuje niezbędne środki dla zapewnienia wykonania przez PKP przewozu ładunków w okresie jesiennym w ilościach nie mniejszych od określonych w planie gospodarczym na IV kwartał. Dotyczy to również pełnego wykonania zadań przewozu przesyłek w eksporcie, imporcie oraz w tranzycie.

Uchwała zobowiązuje wszystkie ministerstwa oraz centralne zarządy Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Związku Spółdzielczości Pracy do: stworzenia warunków tech-

nicznych i organizacji przewozów, zapewniających racjonalne wykorzystanie transportu kolejowego i drogowego; podniesienia dyscypliny ładunkowej i ograniczenia korzystania z usług transportu kolejowego do najniezbędniejszych potrzeb.

Klienci kolei powinni uwzględnić przestrzeganie terminów przewidzianych dla ładowania i wyładowania wagonów. Prace te muszą być wykonywane w godzinach ustalonych dla danych stacji i powinny być wykorzystane nie-dziele i święta w ten sposób, aby w tych dniach załadunek i wyładunek był dokonywany bez żadnego ograniczenia. Załadunek rudy, metali, cegieł, kruszywa, kamieni, wapna, piasku, żużla a przede wszystkim ziemniaków i buraków cukrowych powinien wynosić w niedzielę i święta co najmniej 60 proc. średnio-dziennego normy załadunku dnia roboczego.

Odbiorcy przesyłek kolejowych muszą pamiętać o bezwzględnej przestrzeganiu obo-wiązku oczyszczania wagonów po wyładunku i o bezzwrotnym zwrocie przyborów ładunkowych po zakończeniu pracy, bowiem zgodnie z uchwałą podwyższono niektóre kary umowne. Za przetrzymanie wagonu i za zwłokę w przygotowaniu przesyłki do wydania podwyższono karę pięciokrotnie, a za podstawienie wagonu w stanie niezczyszczonym ośmiokrotnie.

W okresie przewozów jesiennych dopuszczalne będą przekroczenia funduszu plac powstałe na skutek wypłat wynagrodzeń za godziny pozasłużbowe z tytułu wykonywania pracy w dni wolne oraz w godzinach nadliczbowych.

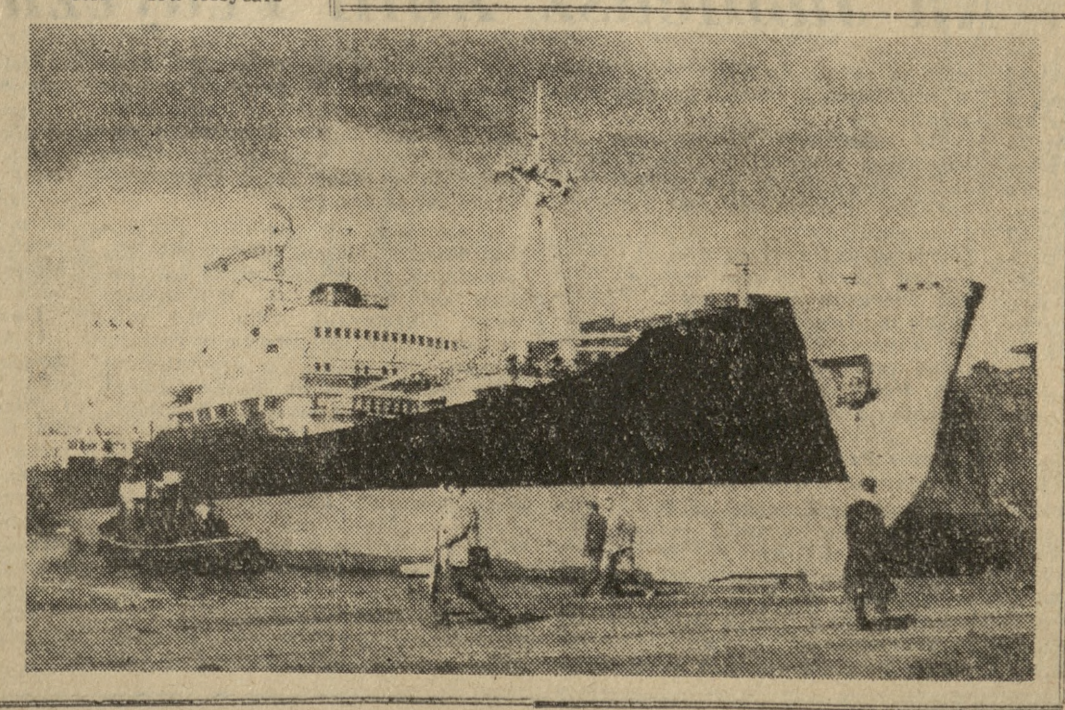
Uchwała wprowadza nagrody dla pracowników resortu komunikacji za sprawne przeprowadzenie przewozów jesiennych. Dotyczy to również pracowników innych resortów.

Oktawian Misiurewicz

W basenach Stoczni Gdańskiej

Końcowe prace wyposażenia na stałku do przewozu drewna, budowanym dla armatora z ZSRR.

CAF — fot. Kosycarz



Studenci - miastu

W najbliższą niedzielę w całym kraju studenci wszystkich ośrodków uniwersyteckich i szkół wyższych wezmą udział w pracach na rzecz swego miasta. Inicjatorem i organizatorem tych prac jest Zrzeszenie Studentów Polskich. Członkowie ZSP postanowili od tego roku każdą drugą niedzielę października poświęcić swemu miastu.

Poznańscy studenci pracują w niedzielę wiele godzin przy niwelacji terenów, porządkowaniu parków itd. Studenci UAM niwelować będą np. teren za Waria (w pobliżu Mostu Marchlewskiego), a WSWF — przeprowadzą roboty ziemne w parku Zwycięstwa. Do tych prac włączają się również pracownicy nauki wyższych uczelni. Wyjątkowo studenci Politechniki Poznańskiej po porozumieniu się z Prezydium DRN — Wilda przystąpią do prac porządkowych w tej dzielnicy 16 bm. (an)

Doniosłe odkrycia archeologiczne na Ostrowiu Tumskim

Wiadomość o interesujących wykopaliskach, dokonanych w tych dniach na Ostrowiu Tumskim, stanowiła dla reporterów dostateczny powód do przeprowadzenia wizji lokalnej. Dzięki temu nastąpił jak by rekonesans w przeszłość. Dość zamierzają, jako że obiektem obserwacji stał się fragment fosy i drewniano-kamiennego wału podgrodzia z czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

A oto co na ten temat powiedział nam dr. Jan Zak:

— Zasięg osadnictwa w południowej części Ostrowia Tumskiego — pomijając Zagórze — był dotychczas tylko ustalony hipotetycznie (na podstawie planów kartograficznych z 17 i 18 wieku oraz sugestii, wynikających z konfiguracji terenu). W związku z tym podjęto badania wykopaliskowe we wspomnianej już części Ostrowia — w ogrodzie arcybiskupim. Dotychczas ustalono, że obszar rozległy Warty i Cybiny między Ostrowem a Zagorzem — był znacznie większy, niż przypuszczano do tego czasu i że osadnictwo na Ostrowie miało mniejszy zasięg. Stan badań nie pozwala jeszcze na



Fot. — „Głos”

Nazwisko Zofii Fedyczkowskiej jest nierozłącznie związane z kulturą muzyczną Poznania. Wprawdzie światna ta artystka (rodowita lwowianka) była ulubienicą wszystkich scen krajowych, ale bodajże najdłuższym okresem życia związała się z naszym miastem. I tutaj właśnie zaprzęgnęła obchodząc uroczysty jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Pani Zofia zaczęła swą karierę od dramatu. W r. 1907 wystąpiła we Lwowie podczas prapremiery „Ich czworo” Zapołskiej, odtworzącą niewielką, ale odpowiednią rolę Dzieckę. W teatrze operowym Fedyczkowska zadebiutowała bardzo wcześnie. Wkrótce po I wojnie słyszymy już tę młodą śpiewaczkę w Poznaniu (za dyrekcji Piotra Stermicha). Dysponując wysokim i dźwięcznym sopranem specjalizuje się zrazu w partiach koloraturowych. Tutaj niezapomniany będzie sukces Fedyczkowskiej jako Zerbinetty w „Ariadnie na Naxos” Ryszarda Straussa. Jak wiadomo

Troskliwości nie zastąpią pieniądze

Opiekunowie Liceum nr 8

Poznańskie szkoły, borykające się z wieloma trudnościami, chętnie przyjmują pomoc. Skromne fundusze, jakimi dysponują, nie pozwalają bowiem na załatwienie wszystkich „dziur”. Kredyty przeznaczone są najczęściej na konieczne drobne inwestycje, często na zakup niezbędnych pomocy naukowych lub na stwarzanie jak najbardziej wygodnych warunków do nauki.

Diugoletnia praktyka wykazała, że zmieniające się na lepsze warunki w szkołach, są nierzadko dziełem komitetów rodzicielskich. To one właśnie potrafią z piwnicy uczynić zupełnie odpowiednią kuchnię, brudne, odrapane ściany — odświeżyć lub urządzić gabinet lekarski. Pomoc dobrze pracujących komitetów jest ceniona nie tylko przez Inspektorat Oświaty, ale przede wszystkim przez kierownictwa szkół i uczniów, którzy bezpośrednio ko-

rzystają z tej opieki. Komitety nie ograniczają bynajmniej swej współpracy ze szkołami na udzielaniu pomocy finansowej. Drobne naprawy, organizowanie imprez, przynoszących zyski, a także interesowanie się postępiami w nauce i zagadnieniami wychowawczymi — mają niemałe znaczenie dla całokształtu pracy szkół.

Komitety opiekuńcze, o ile oczywiście nie traktują swego obowiązku jako zło konieczne, są również bardzo przydatne szkołom. Na ogół komitety te pracują coraz lepiej i z roku na rok powiększa się grono oddane szkołom. Do takich właśnie należy Komitet Opiekunów — Spółdzielni Metal-Tradeja (ul. Głogowska), która przejęła patronat nad Liceum nr 8 im. A. Mickiewicza. Właśnie ten komitet, związany już od 4 lat z Liceum, wykazał ile można zdziwić przy odrobinie dobrej woli i życzliwości do swych „podopiecznych”. Spółdzielnia nie żałuje ani czasu, ani grosza, by ułatwić życie uczniom. Pracownicy Spółdzielni mają stały kontakt ze szkołą i sami z własnej inicjatywy zajmują się naprawami budynku. W zeszłym roku szkolnym wykonali w tym obiekcie prace za 8 tys. zł. Oprócz tego przekazali 4,5 tys. zł. Za te pieniądze i zebrań przez Komitet Rodzicielski kierownictwo szkoły zakupiło m. in. wiele pomocy nauko-

wych, aparat filmowy, 3 maszyny do szycia, przeprowadziło radiofonizację, a pewną kwotę przeznaczono na dożywianie uczniów i wycieczki. Faktem jest, że współpraca komitetów — rodzicielskiego i opiekuńczego pomogła w wielu wypadkach szkole, a tym samym zapewniła lepsze warunki nauki.

Nie zawsze przecież troskliwość i serdeczność tak bardzo potrzebna w codziennym życiu. Na przykład Spółdzielnia nie szkoła nie zawiodła się ani razu przez długie lata współpracy.

Wkrótce Spółdzielnia przeprowadzi się z ul. Głogowskiej na Ławicę, gdzie wybudowała sobie nowy zakład. Jak zapewnia jednak prezes — Henryk Kalka, nadal pragnie ona pomagać Liceum nr 8.

W Poznaniu mamy wiele dobrze pracujących komitetów opiekuńczych. Natomiast mniej jest takich, które ofiarowują więcej niż pieniądze — to znaczy wykazują prawdziwą troskę o tych, którzy dopiero uczą się życia. Często bowiem szkoły potrafią wybrnąć z kłopotów finansowych, a nie zawsze mogą obejść się bez pomocy życzliwych im osób.

Anna Siekierska

Pierwsze wątpliwości

Zaczął się — z okazji „Miesiąca Oszczędności” — atrakcyjny konkurs 300, organizowany przez PKO. Polega on, krótko mówiąc, na zadeklarowaniu niepodjęcia sumy 300 złotych lub jej wielokrotności przez okres 3 miesięcy. Ale dla niektórych nie wszystko jest jasne.

Jeżeli np. ktoś 5 października zadeklarował sumę 1.200 złotych i po kilku dniach stwierdzi, że dodatkowo może jeszcze zadeklarować na tej samej książeczce 600 złotych — czy wystarczy podpisać drugą deklarację na te 800 złotych? Nie, bo każda późniejsza deklaracja automatycznie anuluje poprzednią. W opisywanym przypadku trzeba więc podpisać nową deklarację na 1.800 złotych. To samo trzeba uczynić w razie konieczności zmniejszenia już raz zadeklarowanej kwoty. Oczywiście, zmiany przeprowadzać można tylko w ciągu października.

A jeżeli ktoś posiada 2 książeczki obiegowe lub przypuścił jedną obiegową, a drugą premiiową nagrodami pieniężnymi? Wówczas każda z tych książeczek traktowana jest tak, jak by należała do innego właściciela i deklarować trzeba na nie osobno. W przypadku jakichś zmian w wysokości deklarowanych na tych książeczkach sum, postępować należy jak w przykładach opisanych wyżej. (na)

Koncert w Parku Kasprzaka

Miejski Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy organizuje koncert w parku Kasprzaka w niedzielę o godz. 16. Koncertować będzie orkiestra dęta łącznie z zespołem młodzieżowym akordeonistów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji pod dyr. kapelmistrza Zygmunta Woźniwicza. (na)

INFORMUJEMY

Zebrań kół miejskich Polskiego Towarzystwa Pielegniarskiego odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w Szkole Asystentek Pielegniarskich (ul. Mostowa). W programie wykład dr. Dziukowskiego pt. „Zagadnienie przepiętności nieletnich ze stanowiska lekarza”.

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKOŁ organizuje 9 bm. wycieczkę pod hasłem „Złota Jesień” na trasie Poznań — Głuchowo — Trzcielów — Stęszew — Poznań. Zbiórka uczestników przed Ratuszem na Starym Rynku o godz. 10. Dyrekcja Wojewódzkiego Domu Kultury komunikuje, że nadal przyjmuje zgłoszenia kandydatów do zespołu teatralnego Wojewódzkiej Sceny Amatorskiej oraz klubów konwersacji języków: rosyjskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat WDK, pl. Kolegiacki 17 w godz. od 8—17 (tel. 523-43).

Na Jubileusz Zofii Fedyczkowskiej

rola ta należy do najbardziej odpowiedzialnych w muzyce czasów nowszych.

Bo wiedzona nieomylnym instynktem muzyczności Pani Zofia łatwo orientowała się wśród najbardziej dysonansowych harmonii i skomplikowanych rytmów. Była pierwszą w Polsce Jenufą, w operze — pod tymże tytułem — L. Janaczka. Pierwszą Bogną (obok Cywilińskiej) w „Legendzie Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego. Obok „światowego repertuaru” (Mozart, Beethoven, Verdi, Puccini) chętnie występowała w polskich sztukach („Halaka”, „Straszny Dwór”, „Goplana”, „Eros i Psyche”, „Manru”, „Maria”, „Casanova” i długi szereg innych).

Zmysł urodzonego „dziecka sceny” nie pozwolił jednak Fedyczkowskiej ograniczyć się wyłącznie do koloratury. Pragnęła nie tylko śpiewać, ale i używać się aktorsko. Stała się, obok Bandrowskiej i Wermińskiej, najpopularniejszą polską gwiazdą operową — w okre-

sie 20-lecia międzywojennego. Opiewała ponad 70 partii. Potrafiła intensywnie wnikać w każdą kreację i udzielić swego wzruszenia masom słuchaczy. Była w tej artystce przedziwna jakaś pasja i zapamiętanie się w muzyce.

Poznaniacy nie zapomną Fedyczkowskiej w „Manon” Massenet’a, gdy srebrnym głosem wiodziła „kawalerę de Grieux” — Wolińskiego (duet klasyczny). Albo jako nieścisną Lizę, śpiewającą w rozpaczliwym uniesieniu ową dramatyczną arię pod mostem na Newie („Dama Pikowa”). Jako Greczynkę Myrtę, chorej oczyma wpatrującej się w słońce („Zamarłe drzewo”). Jako rybaczkę — Sentę, marzącą o „Holen-drze tudacz”. Jako rozkapryszoną Felicę w „Prostakach” Wolff-Ferrario lub w trzech wcieleniach niesamowitych kochanek Hoffmanna (Offenbach).

Któżby zliczył te wszystkie role! Powojennej publiczności poznańskiej ukuliła Fedyczkowska w pa-

mięci szczególnie jako znakomita „Halaka”, pełna wdzięku Musetta („Cyganeria”), a także jako Nedda w „Pajacach”. Czy można zapomnieć „arię do ptaków” (I akt Leoncavallo) i ręce, te wszystkie wyrażające — ręce Pani Zofii? I jej żywiołową ekspresję muzyczną, gdy tak bez reszty wczuwała się w psychologię igrającej ze śmiercią, ale wciąż rozbawionej Colombine (II akt)?

Fedyczkowska całe życie gorątkowo szukała, nieraz nawet ryzykownie eksperymentując. Przerzucała się od Ryszarda Straussa („Ariadna”) do Jana Straussa („Baron Cygański”). Nie gardziła operetką. Nienasycona. Wciąż głodna nowej muzyki oraz interesujących scenariuszy. Ostatnią rolą była „Carmen”, którą zakończyła swą diugoletnią karierę na deskach scenicznych. Zofii Fedyczkowskiej składają wszyscy kochający muzykę poznańscy — w dniu Jubileuszu — serdeczne słowa podzięk.

Kazimierz Nowowiejski

Nasi milicjanci

W rytmiczny szum ulicznego ruchu wdiera się ragle ostry gwizd. Podniesione ręce z czerwonymi kółkami zairymują ruch. Na jezdni znalazło się dwoje zagubionych dzieciaków. Za chwilę w eter polecą mel-dunek, że dwojka dzieci jest do odebrania w komendzie dzielnicowej... Czasami pod opieką stalowoszyrch mundurów znajdują się starsi, którzy zapomnieli, gdzie mieszkają. I wtedy znowu pomoc milicjanta zaprowadza ich do domu.

A w ilu wypadkach zjawienie się człowieka w mundurze MO przywraca zakłócony spokój. Nieszczęśliwy wypadek, bójka, napad... Na wszystkie wezwania ludzi zjawia się by strzec porządku, mienia i życia obywateli. Bez przerwy — w dzień i w noc, w upał i mróz — służy społeczeństwu.

Dziś, w dniu, w którym nasi milicjanci obchodzą swoje święto, trzeba przypomnieć o ich ciężkiej służbie. O tym, że w wielu wypadkach decydują o naszym spokojnym śnie. Warto zastanowić się również nad tym, w ilu wypadkach właściwa postawa społeczeństwa — nasza postawa — ułatwia pracę milicjantom i zwiększa szacunek dla obowiązujących praw. W XVI rocznicę powstania organów Milicji Obywatelskiej dziękujemy milicjantom za ich codzienny trud. Przyjęło się przy tego rodzaju rocznicach wystawianie pochlebnej laurki.

Dziś chcielibyśmy tylko podziękować wszystkim milicjantom za ich trud i zapewnić, że ich wysiłki znajdują oparcie i zrozumienie w całym społeczeństwie. (jk)

Apel do społeczeństwa Poznania

Opinia publiczna wstrząsają tragiczne wypadki uliczne powodujące śmierć i kalectwo wielu osób. Wśród wrastającej ostatnio fali wypadków najczęściej ofiarą padają dzieci.

Przeprowadzona przez Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania analiza przy czyn ostatnich wypadków w mieście wykazała, że większość z nich spowodowana jest nieostrożnością przechodniów, a także kierowców, motocyklistów i rowerzystów. Największy jednak procent wypadków spowodowany jest nieumiejętnym przechodzeniem jezdni i nieostrożnością ze strony przechodniów.

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w trosce o bezpieczeństwo w ruchu drogowym podejmuje ostatnio szereg akcji zapobiegawczych.

Wszystkie środki zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta nie będą jednak w pełni skuteczne jeżeli całe społeczeństwo poznańskie nie zajmie zdecydowanego stanowiska, wobec wszystkich zarządzeń dotyczących zachowania się na jezdni, oraz nie przesta-

nie tolerować wszelkich przejawów naruszania przepisów drogowych zarówno przez kierowców jak i pieszych.

Dlatego też Prezydium RN m. Poznania zwraca się z apelem do społeczeństwa, by wobec groźnego zjawiska wrastającej fali wypadków drogowych przyszło ze skuteczną pomocą władzom miejskim.

Apeluje się również do rodziców, opiekunów i wychowawców, by systematycznie pouczać dzieci i młodzież o właściwym zachowaniu się na jezdniach. Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu ulicznym a tym samym doprowadzi do zmniejszenia liczby wypadków.

Gdzie załatwić sprawy rent

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu, zawiadamia, że nastąpiło połączenie Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych (pl. Kolegiacki 17) i Oddziału Rent Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Prezydium Rady Narodowej m. Poznania (ul. Dąbrowskiego 12) w jedną instytucję p. n. Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Poznaniu.

W związku z tym ZUS podaje do wiadomości, że biura b. Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych przeniesione są z placu Kolegiackiego 17 na ul. Dąbrowskiego 12, i to z następującym rozlokowaniem: Wydział Budżetowo-Księgowy na I piętrze (Kasapok. 103), Wydział Zasiłków i Kontroli Zakładów Pracy na III piętrze oraz Wydział Składek na IV piętrze.

Jednocześnie ZUS zawiadamia, że wszelką korespondencję w sprawie świadczeń rentowych, zasiłków chorobowych i rodzinnych oraz w sprawach składek, należy kierować pod adresem: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. Natomiast nowe wnioski rentowe przyjmują, zgodnie z miejscem zamieszkania wnioskodawców:

— dla mieszkańców Poznania ko mórki ZUS, mieszczące się w lokalach Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych w Poznaniu;

— dla mieszkańców województwa poznańskiego — Inspektorat ZUS, działające w lokalach Prezydium Powiatowych Rad Narodowych;

— dla mieszkańców powiatu poznańskiego — Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. (na)

Zgubiono - znaleziono

P. Marian Michałowski znalazł przy Nowym Ratuszu 4 bm. o godz. 18 wieczne pióro, p. K. Zwołńska 6 bm. rano przy ul. Przemysłowej klucze, zaś p. M. M. z ul. Łozowej teczkę — aktówkę czarną z dokumentami (wycieczka do Warszawy). Zguby odebrać można w redakcji ul. Grunwaldzka 19, pok. 62 (i)

Pracownicy poszukiwani

Palacza centralnego ogrzewania z uprawnieniami, murarzy - tynkarzy do pracy w terenie, elektryków na konserwację ze świadectwem BHP, robotników do prac budowlanych, hydraulików na montaż instalacji c. o. i wodno-kanalizacyjnych. Przyjmijmy natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego**, Poznań, Stary Rynek 77 (wejście z ulicy Franciszkańskiej). K6582

Przyjmijmy natychmiast **stolarza - konserwatora i wysoko kwalifikowanego kierowcę**. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”**, ulica Grunwaldzka 19. K7072

Palacza, posiadającego uprawnienia i pomocnika palacza przyjmijmy zaraz **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe, Handlu Wewnętrznego**, w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 54. K6976

2 kierowców na samochody ciężarowe oraz 5 pomocników na samochody ciężarowe z III kat. prawa jazdy — do pracy na miejscu i w terenie przyjmijmy zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych**, Poznań, ulica Gnieźnieńska 63. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6978

Technika budowlanego oraz majstra na roboty wodno-kanalizacyjne prowadzone na terenie m. Turka — zatrudnijmy natychmiast **przedsiębiorstwo budowlane**. Podania wraz z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 dla K6980.

Inżynierów-mechaników oraz inżynierów budowlanych na stanowiska kierowników robót do pracy w terenie oraz na miejscu przyjmijmy natychmiast **Przedsiębiorstwo Montaży Urządzeń Spichrzowych**, w Poznaniu, ul. Słowackiego 13, pokój 36. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6982

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Gopłana”, w Poznaniu przyjmijmy zaraz 1 palacza kotłowego (wysokie ciśnienie), 1 frezera oraz 5 słusarzy maszynowych z dłuższą praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Zakładów. K6983

Inżyniera ze specjalnością mechanizacji rolnictwa z praktyką na stanowisko kierownika majątku doświadczalnego (gospodarstwo rolne), inżynierów-mechaników, techników, kreslarzy, kierowcę na ciągnik zatrudnijmy natychmiast **Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych**, w Poznaniu, ulica Staroleśka 31. K6986

Elektryka samochodowego zatrudnijmy zaraz. Wniosek z życiorysem kierować: **Krajowa Spółdzielnia Transp.-Komunikacyjna, Poznań**, ul. Niedziałkowskiego 25. K6993

Monterów wodno-kan. i c. o., pomocników monterów oraz kopaczy zatrudnijmy zaraz **Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe”**, w Poznaniu, ulica Gwardii Ludowej 8. Wynagrodzenie akordowe zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K7004

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Oborniki Wlkp. zaangażuje natychmiast księgowego(a) kontystę(tkę). Wynagrodzenie według obowiązującej siatki płac. Wymagane średnie wykształcenie handlowe z jednoroczną praktyką w pracy księgowości względnie wykształcenie podstawowe z trzyletnią praktyką. Oferty należy zgłaszać na piśmie do Zarządu GS. K7008

Zmigródzkie Zakłady Roszarnicze w Zmigrórze, pow. Międzyb. zatrudnijmy natychmiast kandydata na stanowisko rewidenta zakładowego. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie plus 8 lat praktyki lub wyższe wykształcenie ekonomiczne i 2 lata praktyki. K7009

Szpital Pow. w Środzie Wlkp. zatrudnijmy **laborantkę analityczną**, możliwie od 1. XI. 1960 r. Stawówka na miejscu. Mieszkanie wspólne zapewnione. K7010

3 słusarzy oraz 10 pracowników fizycznych do pracy przy produkcji, zatrudnijmy natychmiast **Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego**, Poznań, ulica Staroleśka 2-8. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. 12435g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA

POZNAŃ, ulica Wawrzyńska nr 1-7

posiada do upłynnienia:

materiały elektrotechniczne, materiały śrubowe oraz części do samochodów Chevrolet-Fleetmaster, Ford-Canada, Skoda -1100 i ciągników Ursus.

Wykazy materiałów do upłynnienia są do wglądu w dziale zaopatrzenia. Zamówienia z przedsiębiorstw państwowych, uspołeczniionych i prywatnych przyjmuje się do dnia 25. X. 1960 r. K6946

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ

„L.A.S.”

W POZNANIU, ulica Słowackiego 13

telefon: 420-25, 420-26

ZAKUPI

KRAJALNICE do warzyw

ORAZ INNE UNIERSALNE MASZNY DO OBROBKI WARZYW.

Oferty zgłaszać pisemnie lub telefonicznie pod adresem Przedsiębiorstwa. K6956

Praca

Młoda uczciwa dziewczyna potrzebna jako pomoc domowa. Zgłoszenia: ul. Szamotulska 42, I ptr. 1217g

Potrzebny ogrodnik po szkole na samodzielne stanowisko. Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Chrostniku (pow. powiat Lubin Legn., woj. wrocławski). 21169g

Potrzebna pomoc domowa najchętniej z referencjami. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 31a, m. 16, 12581g

Pomoc względnie gospodinią potrzebną zaraz. Czerwonej Armii 12 m. 2. 12314g

Czeladnik stolarni, polski. Stolarska, Al. Marcinkowskiego 2. 12323g

Przyjmijmy uczennicę, ucznia krawieckiego. Poznań, Strzelecka 25 m. 7, Kordys. 12324g

Potrzebna gospodinią do pomocy w domu. Skryta 7 m. 4. 12351g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

Potrzebny mężczyzna lub niewiasta do pracy w ogrozie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12357g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Ratajczaka nr 5/7

przyjmują

do wykonania różnego rodzaju

OPAKOWANIA TEKSTUROWE

z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę.

Oferty i zapytania należy kierować pod adresem: **Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego — Kartoniarnia, Poznań**, ulica Ratajczaka nr 31, telefon 95-11. K7074

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Singer”, okragłe czółenko — sprzedam. Poznań, Ratajczaka 3 m. 3. 12375g

Sprzedam nowy niedotarty motocykl WFM. Cena 7.000 zł. Głuszyna 226 m. 2. 12377g

Skuter czeski „Manet” — sprzedam. Informacje: Bogusław Wąsik, Szamotulski, Staszcza 6. 12376g

Okazja! Spiesznie i bardzo tanio sprzedam motocykl „Jawa” 250. Poznań, Mazowiecka 7 m. 1. 12382g

Kafle jasnożółte w kompletach na piec, sprzedam. Telefon 654-54. 12383g

Sprzedam okazjynie nowe futro nutrie (wypuszczone). Zgłoszenia: Strusia 2 m. 6, tel. 633-64, godzina 12-14. 12384g

Wózek dziecięcy, głęboki, ceratowy — sprzedam. Poznań, Niecała 14 m. 6, przy Grunwaldzkiej. 12384g

Wózek głęboki, ceratowy, biały (stan idealny), sprzedam. Garbary 97 m. 3. 12385g

Sprzedam samochód osobowy „Renault” typ BOS po remoncie, silnik zapasowy. Pila, Matwiejew 41. 12386g

Sprzedam maszynę do szycia „Pfaff” w dobrym stanie. Poznań, Sienkiewicza 6 m. 14. 12389g

Młocarnię „Lanz” 19 q w dobrym stanie, sprzedam. E. Smolarek, Międzyb. pow. Lubz, poczta Lubz. 12392g

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Różana 3 m. 6. 12393g

Pieski — ratlerki 8-tygodniowe sprzedam. Szczepańska 26 m. 3. 12395g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175. Głogowska 125 m. 2, od godz. 17. 12396g

Sprzedam samochód „Skoda” w stanie idealnym. Poznań, Kościelna 48 m. 1. 12397g

Do sprzedania samochodu: Octavia, Syrena, Ila F-9, P-70, Warszawa, Hansa i inne. Nad Wierzbakiem 5, tel. 532-48, 12398g

Sprzedam sypialnię, kurtkę, kapcie, ubranie wizerunkowe (szczipia figurą), wszystko w dobrym stanie. Matejki 59 m. 7. 12399g

Pianino nowe „Legnica”, okazjynie sprzedam. Głogowska 45 m. 5. 12399g

Tokarke - przymiowe jak nową 750x120 oraz rewolwerówkę, przelot 12, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12399g

Pianino brązowe marki „Steinberg” 7.500,- zł sprzedam. Rybaki 18 m. 3. 12399g

Sprzedam samochód osobowy „Pobeda” nowszy typ lub zamienię na P-70 Kombi. Rynek Jeżycki 2 m. 13, telefon 441-05, od godz. 16. 12399g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Dnia 5 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp. Józef Ciesielski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grochów Łąki 1 m. 25. 12595g

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wiskliniarsko-Trzciniańskiego w Poznaniu, ulica Woźna 12, ogłasza przetarg na przebudowę wiaty na magazyn wiskliny w Składnicy Eksportowej w Zbąszynku, przy ul. Droga do Bronikowa. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Gł. Mechanika w Dyrekcji. Termin wykonania prac do dnia 15 grudnia 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji do dnia 15 października br. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 17. X. br. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7069

P. K. P. Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu, ulica Spichrzowa 53 — ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż: samochodu ciężarowego marki „Opel-Blitz”, 1,5 t., cena wywoławcza 36.000,— zł. Przetarg ustny odbędzie się w dniu 20. X. 1960 r., o godzinie 10 pod wyżej wskazanym adresem. Przystępujący do przetargu są zobowiązani najpóźniej do dnia 19. X. 1960 r., wpłacić w NBP V O/M w Poznaniu, ulica Libelta 16/20 na konto 1231-6-763 — wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. Samochód można oglądać na miejscu przetargu codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. 9—13. Szczegółowych informacji udziela Starszy Mechanik, telefon 82-21, wewn. 55-18. K6988

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9, w Poznaniu, ulica Palacza 2, ogłasza I przetarg ograniczony, na sprzedaż: 2 samochodów furgon. m-ki „Skoda”, typ 1101, nr nr inwentaryzacyjne 1344 i 3882, cena wywoławcza zł 23.750,—. Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 1960 r., o godz. 10 w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ulica Palacza 2. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium 10 proc. ceny ogłoszenia, na konto bankowe 1218-6-250 w NBP I/O/M Poznań. Oględzin pojazdu można dokonać w godzinach od 8—13 z wyjątkiem niedziel, pod wyżej podanym adresem. K7059

Zamienię samodzielnie 3/4-pokoje mieszkanie — Jężyce, na samodzielne 1 1/2-pokoju z kuchnią i pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12373g

Pokój z kuchnią, samodzielnie zamienię na dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie. Korzystne warunki zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12376g

Kupię wyłączone 2 pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12376g

Dom jednorodzinny w podwórze, 3 pokoje, kuchnia i lokale warsztatowe sprzedam. Rawicz Grunwaldzka 37. 12327g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Parcela budowlana 730 m². Poznań, ul. Świeża 10/12 (obok Łodowej) sprzedam za 90 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12316g

Triumf złotej kolby

Acs, ta kukurydza! Niczym posażną jędnaczką, ma swoich gorących wielbicieli wśród rolników, zootechników, weterynarzy i... dziennikarzy, ale są też obojętni, sceptycy, wzruszający ramionami. Są wreszcie wielbicieli konkurencyjnej rośliny pastewnej — lucerny, którą przy każdej okazji przeciwstawiają żółtej współzawodniczce.

Mimo wszystko kukurydza, a szczególnie jej pastewna odmiana — koński zab — święci dziś triumf powodzenia. Wielu lat potrzebowało, aby zwyciężyła. Również — u nas — przed wojną walczyła o jej prawo do życia w Polsce, nie hodowcy roślin jak by się mogło wydawać, lecz hodowcy zwierząt gospodarskich, poszukujący bogatego źródła paszy. Do pierwszych „odkrywców kukurydzy” należeli już w 1920 roku: młody lekarz weterynarii i równocześnie student Wydziału Rolnego Uniwersytetu Poznańskiego — a późniejszy profesor — dr. Tadeusz Olbrycht i chłop z powiatu wolsztyńskiego, — reemigrant z Ameryki — Michał Weżyk.

Ich wysiłki były wówczas przysłówiowym rzucaniem grochu o ścianę, albo — jak się to zwykło mówić — głosem wołającego na puszczy. Pokiwno sobie z nich, uznano za dziwaków, nieszkodliwych wprawdzie ale jednak... Wtedy młody absolwent dwóch fakultetów, Tadeusz Olbrycht, wyjechał do Ameryki na studia kukurydziane. Po powrocie i dokonaniu wielu prób znalazł sprzymierzeńców, a wśród nich prof. dr. Mikulskiego — Pomorskiego. Sprawa kukurydzy ruszyła naprzód. W 1937 roku sprawdziliśmy już 10 tysięcy kwintali nasion końskiego zębu, uprawianego jednak tylko na południu kraju i w południowo-zachodnich powiatach Wielkopolski.

Po wyzwoleniu propagandą kukurydzy zajęli się — o dziwo! — politycy i eko-

nomiści. W tym coś musi być — rozumowali nasi rolnicy. Skoro Ameryka wzbogaciła się na kukurydzy, skoro w Związku Radzieckim roślina ta odnosi sukcesy, to jej uprawa jest chyba korzystna dla rozwoju hodowli. Bo wysoki stan inwentarza — dzięki silniejszemu nawożeniu organicznemu — oznacza wzrost urodzajów na polach. Żeby jednak zmnożyć hodowlę trzeba mieć dużo, bardzo dużo paszy. Zaczęły się poszukiwania, doświadczenia i nieśmiałe próby.

Suchy rok 1959 dokonał przełomu w psychice rolników. Zaczęły się powoli zmieniać poglądy i nastawienia, zanikał stopniowo sceptycyzm, wzrastało zainteresowanie. Okazało się bowiem, że kukurydza zwyciężyła suszę. Potrzebuje przecież dla swego rozwoju o 2/3 mniej wody niż na przykład owies! To fakt stwierdzony naukowo — doświadczenia. Gdy na polach upraw pastewnych i pastwiskach świeżo wypalona gołozna, niejedna obora została uratowana od śmierci głodowej zielonkami z końskiego zębu. Konkretnych przykładów można by przytoczyć kilkanaście.

Umięjętna, umiarkowana propaganda słowna i wizualna, prowadzona m. in. przez „Klub Kukurydza” przy „Gazecie Poznańskiej” dokonała reszty. Wynik: ponad 30 tysięcy hektarów pod kukurydzą w samej tylko Wielkopolsce. W tej liczbie mieszczą się gospodarstwa indywidualne — 21.000 ha, państwowe

gospodarstwa rolne — 8.000 ha i spółdzielnie produkcyjne — 1.500 ha. Na tym nie koniec. Według wypowiedzi I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka na ostatnim Plenum — w roku 1965 mamy osiągnąć 80.000 ha kukurydzy.

Przewidywać należy nie bez podstawy, że osiągnięcie tego wskaźnika nie będzie rzeczą zbyt trudną. Bardzo zachęcające do uprawy tej rośliny są tegoroczne zbiory, kształtujące się — średnio w w skali całego województwa — na poziomie 430 kwintali z hektara. W poszczególnych zaś gospodarstwach zbiory są znacznie wyższe. Na przykład PGR-y powiatu gostyńskiego z obszaru 13 tysięcy hektarów osiągnęły po 900 kwintali, spółdzielnia produkcyjna w Gorzycach (pow. Kościan) po 800 kwintali, spółdzielnia w Nieczajnej (pow. Oborniki) po 700 kwintali, a gospodarstwa państwowe w Żytowieku, Karminie i Rozbiku po 1.000 kwintali zielonej masy z hektara.

Drugim momentem zachęcającym do uprawy kukurydzy jest zwiększająca się sukcesywnie dostawa maszyn do sprętu i silosowania tej cennej rośliny pastewnej. Samych starolekich „Orkanów” pracuje już w Wielkopolsce 50 kompletów, nie licząc innych typów silosokombajnów pochodzących z importu. Dostawa silosokombajnów typu „Orkan” będzie zresztą wzrastać — produkcja seryjna idzie całą parą. Niejednemu rolnik, który wahał się z przeznaczeniem pod uprawę kukurydzy większego obszaru z powodu trudności z koszeniem i silosowaniem, w najbliższych latach pozbędzie się tego kłopotu. „Orkan” zakupiony przez kółko rolnicze będzie mógł obsłużyć w sezonie całą wieś, a nawet pomóc sąsiadom.

O tym, że kisonki z końskiego zębu, zwłaszcza w kompozycji z lucerną, są wysoko odżywcza pasza soczysto-obłotowa, o dużej wartości białka — nie potrzeba nikogo z rolników specjalnie przekonywać. Lekcje poglądowa w tym zakresie stanowić będą odbywające się jutro z inicjatywy „Klubu Kukurydza” w Gałowie (pow. Szamotuły) dożynki kukurydziane połączone z wystawą. Fakt, że po raz pierwszy w historii naszego kraju można było także imprezę zorganizować ma swoją wymowę.

Kazimierz Jajewski

SPORT

Narciarze rozpoczynają intensywne przygotowania do sezonu. Skoczkowie rozgrywają konkursy na skoczniach igelitowych, a biegacze trenują na rolkach. Na zdjęciu: biegacze WKS podczas treningu na szosie na Głodówce.

CAF — fot. Olszewski

Notatnik KIBICA

Telewizja transmitować będzie w niedzielę z Budapesztu mecz piłkarski Węgry — Jugosławia. Po zakończeniu transmisji o godz. 14.50.

Teodor Kocierka — brązowy medalista z Helsinek i Rzymu udekorowany został Złotą Odznaką „Gryfa Pomorskiego”.

Warszawska Polonia z powodu trudności finansowych rozwiązała sekcję kajakową.

Dwie porażki poniosły w ZSRR nasze reprezentacje w 11-osobowej piłce ręcznej. Kobiety przegrały 4:9, a mężczyźni 8:12.

5 milionów funtów chcą przeznaczyć Anglicy na rozwój sportu amatorskiego. Ma to zapewnić Anglikom w przyszłości lepsze osiągnięcia niż na Olimpiadzie rzymskiej.

Lech — swoim olimpijczykom

Młynarczyk przeniósł się do Gdańska

Kierownictwo KKS Lech oraz sekcji koszykówki na specjalnym wieczerku, który zgromadził liczny zastęp koszykarzy oraz gości, pożegnało wielokrotnego reprezentanta Polski i olimpijczyka Jerzego Młynarczyka, który przeniósł się na stały pobyt do Gdańska.

Młynarczyk po przejściu z KS Warta przez pięć lat bronił barw KKS Lecha, nie opuszczając w

III turniej brydżowy

Drugi w tym sezonie turniej brydżowy, zorganizowany przez sekcję HCP przyniósł zwycięstwo następującym parom: 1. Jorga — A. Łabędzi Olympia — 194 p. 2. Kucnerowicz — Piłarski Olympia — 184 p. 3. Czyż — Walczak HCP — 182 pkt.

Następny turniej odbędzie się we wtorek, 11 bm, o godz. 17.30 w kawiarni klubowej przy ul. Dzierżyńskiego 215. (w)

znaska 15-tyka radiowa: 22 — Muzyka taneczna; 23 Muz. taneczna. 24 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA
16 — Teatrzyk dla przedszkoli — insc. bajki „Co słonko widziało”; 16.30 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi”; 16.45 — Przerwa; 17.25 — Z cyklu: sylwetki kompozytorów — „Rektor Berlicz”; 17.50 — Program tygodnia; 18.05 — Film krótkometrażowy; 18.20 — Magazyn kulturalny; 18.55 — Dziennik; 19.30 — Progr. sat.-rozr. „Nasza żartoteka”; 21.45 — Ostatnie wiadomości; 21.50 — Film fab. prod. franc. „Noc Sybilii”.

KATOWICKA
16.45 — „Wójcik Adas i Kajtuś” — bajka dla dzieci; 17.50 — Program dnia; 18.10 — Nasza piosenka; 21.50 — „Nigdy nie byłaś piękniejsza” — film fab. prod. USA.

Wystawy

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdyska. Wystawa otwarta w godz. 9—18.
CBWA — Stary Rynek 43 — Odw. — Wystawa Grafiki E. Rosika — godz. 10—17
WYSTAWA GRZYBOZNAWCZA PTF — ul. Paderewskiego 7 — godz. 9—18.

Dziś w pełni

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49 — tel. 612-11
SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI — internia — ul. Mickiewicza 2 — tel. 13-40
WOJ. SZPITAL DZIEC. — chir. dziec. do lat 14 — ul. Józefa 8/3 tel. 512-96
APTEKI: MICKIEWICZA 22, Alfr. Lampe 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Narciarze na... rolkach



Dzisiaj Warszawa-Poznań

Jubileuszowy mecz w Hali MTP nr 9

Dzisiejszy, jubileuszowy bokserski pojedynek, od dawna z sobą rywalizujących okręgów Poznania i Warszawy, zapowiada się ze wszelkich miar interesująco. W obu zespołach zobaczymy obok już znanych pięściarzy, również młodszych, dobrze zapowiadających się zawodników.

Barw Poznania bronić będą (we dług kolejności wag): Pluciński, Galusik lub Stanisławski, Stylo, Król, Koszałkowski, Obaia, Walczak, Wasilewski i Perzewski. Nieznany zawodnik wagi ciężkiej. Przewidywany start Barana nie dojdzie do skutku, ze względu na kontuzję nogi.

W składzie Warszawy ma wystąpić Walasek, który przebywa w Łodzi w towarzystwie trenera państwowego Feliksa Stamma. We wtorek Walasek wyjechał na do Szkocji. Ponadto w barwach stolicy zobaczymy m. in. Ostrowskiego, Kuleja, Czapko, Szymania, Laska i Hajduga.

Sędzią ringowym będzie p. Popiołek z Wrocławia. Początek zawodów o godz. 19.30 w Hali MTP

nr 9. Przedprzedaż biletów przy kasach od godz. 17.30.

Spotkanie obu reprezentacji poprzedzi o godz. 16 jubileuszowa uroczystość z okazji 35-lecia POZB. (p)

Derby Poznania w lidze okręgowej

W niedzielę odbędzie się dziewiąta kolejka rozgrywek rundy jesiennej w piłkarskiej lidze poznańskiej. Terminarz POZPN przewiduje następujące mecze: w Jarocinie (g. 15) Victoria — Prośna Kalisz, w Rawiczu (godz. 15) RKKS — Dyskobolia Grodzisk, w Poznaniu (godz. 11) Grunwald — Polonia Poznań, w Nowym Tomyslu (godz. 15) Polonia — Sparta Szamotuły, w Obornikach (godz. 15) Sparta — Zjednoczeni Września, w Kościanie (godz. 15) Obra — Kolejowy KS Kępno.

Polonia Leszno i Wióknar Kalisz odpoczywają. Górnik Konin, biorący udział w finałowych rozgrywkach o wejście do II ligi wyjeżdża w niedzielę do Nowej Huty, gdzie spotka się z tamtejszym Hutnikiem. Jak wiadomo Hutnik prowadzi w tych rozgrywkach bez straty punktu. (w)

Regaty w Kiekrzu

Jutro, w niedzielę na jeziorze kiekrskim, odbędzie się kilka imprez sportowych zorganizowanych z okazji Tygodnia LPZ i Dnia Wojska Polskiego. Między innymi odbędą się regaty żeglarskie we wszystkich pięciu klasach. Na starcie zobaczymy całą czołówkę poznańskiego żeglarskiego z Knaleskim i Fischerem na czele. Regaty rozpoczyna się o godz. 11, a już o godz. 10 ruszy w przejażdżkę po jeziorze spacerowy statek „Kosciuszko”. Poza tym publiczność oglądać będzie szereg efektownych pokazów wodnych. (s)

Kurs szermierczy

Sekcja szermiercza AZS w Poznaniu organizuje kurs dla początkujących. Chętni studenci i młodzież szkół ogólnokształcących mogą zgłaszać się codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. od 18 do 21 w st. gimnastycznej Studium Nauczycielskiego przy ul. Młynowej 5. (na)

Sejmik kolarski w Bninie

Bardzo starannie przygotowuje się Poznański Okręgowy Związek Kolarski do drugiego Sejmiku Turystyki Kolarskiej, który odbędzie się 16 bm, w Bninie.

O godz. 9 nastąpi w Poznaniu przed Starym Ratuszem start do wycieczki kolarskiej szlakiem dr. M. Orłowicza. Poprowadzi ją p. W. Laurentowski. W okolicy Bnina, o godz. 11 odbędzie się rowerocross, a o godz. 13 wycieczka kolarska do Poznania ze startem w Kórniku.

Sejmik rozpocznie obrady w Domu Dziecka w Bninie o godz. 14. Sprawozdanie z działalności wygłosi przewodniczący Komisji Turystycznej POZKo — B. Wierzejewski. (p)

Babirecki zwycięzcą w ujeżdżaniu

We Wrocławiu rozpoczęły się XVI Mistrzostwa Polski w jeździectwie. Startuje w nich 67 zawodników, wśród nich olimpijczycy z Rzymu — Babirecki, Kobylński i Orłowski. Prawdziwą niespodzianką jest start w tegorocznych mistrzostwach naszego świetnego dawniej jeźdźcy i byłego olimpijczyka pułkownika Karola Rummla, który liczy obecnie 71 lat. W pierwszym dniu rozegrano konkurs ujeżdżania. Zwyciężył w nim Babirecki na koniu „Volta” 24 pkt. przed Marianem Kowalczykiem na koniu „Mitrydas” — 25,5 pkt. i Orłosem na koniu „Botwid” — 27,4 pkt. (PAP)

Latające wycieczki „Orbisu”

Wśród polskich turystów duże zainteresowanie wzbudziła wiadomość o organizowanych w sezonie jesienno-zimowym przez „LOT” i „Orbis” lotniczych wycieczek do różnych krajów. W przyszłości przewiduje się tych wycieczek jeszcze więcej, gdyż Polskie Linie Lotnicze „LOT” otrzymają wkrótce nowoczesne radzieckie turbośmigłowce typu IL-18.

M. in. w okresie od października do 17 grudnia br. ma wyjeżdżać co poniedziałek do Paryża 25-osobowa grupa uczestników wycieczki „Orbisu”. W czasie swego tygodniowego pobytu we Francji każdy z wycieczkowiczów zwiedzi Paryż, Wersal i Malmaison. Cztery dalsze, również tygodniowe, wycieczki zorganizuje „Orbis” do Rzymu.

Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się jednak program

„Sztandar Młodych” o Poznaniu

Popularny nie tylko wśród młodzieży „SZTANDAR MŁODYCH” wystąpił w tych dniach z nową, ciekawą i pożyteczną inicjatywą. Już wczoraj na ostatniej stronie, w miejscu, gdzie dotąd ukazywały się wiadomości warszawskie, można było przeczytać interesujące informacje i artykuły ze Śląska, dziś na tej samej stronie gości Wrocław, a we wtorek poznańscy Czytelnicy „Sztandaru” znajdą tam szereg wiadomości z terenu naszego miasta i województwa. W ten sposób przed Czytelnikami „Sztandaru Młodych” będą się odtańczały kolejno najważniejsze sprawy wszystkich miast i województw — sprawy całego kraju.

Dziś jeszcze oddaj kupon „Koziołków”, gdyż 500.000, — zł i samochód osobowy „Syrena” czeka na Ciebie. Korzystaj z kuponów abonamentowych!

Październik	Imieniny
8	Pelagii, Brygidy
sobota	Słońce: wsch.: 6.02 zach.: 17.18

Teatr

OPERA — g. 19 — „Nowa odyseja” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Krakowiacy i górale” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Nie trzeba się zarażać” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Życie paryskie” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Młyn do kawy”
SATYRY — próby generalne
W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Antygona” — teatr z Poznania,
KROTOSZYN — „Lekarz mimo woli”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Lekeja miłości” (szw., 18 lat)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30, 23 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Proces z Norimbergi” (NRF, 7 l.)
DOM KULTURY MO — kino nieczynne
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Komisarz i róża” (franc., 12 l.), g. 18, 20.15 — „Ulica hańby” (japoński, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Niebezpieczny wiek” (arg., 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Pigułki dla Aurelii” (pol., 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Husarzy” (franc., 14 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Powrót” (pol., 16 l.)

OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Krzyk” (wl., 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Pięć koł wozu” (CSRS 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Biały niedźwiedź” (pol. 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — „Klucze” (ang., 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Tysiąc talarów” (pol., 10 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Przez zieloną granicę” (CSRS, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Maturzystki” (radz., 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Chcę być gwiazdą” (franc., 16 l.)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Niebezpieczna przesyłka” (fr., 14 l.)
ZNICZ — kino nieczynne
FOTOPLASTIKON — „Arizona — Brazylia”

W WOJEWÓDZTWIE:
GNIEZNO — Lech: „Chłopiec z Grenlandii”, Polonia: „Niezwykła pogoda”; KALISZ — Stylowe: „Rok pierwszy”, Syrena: „Współno pokój”. Wolność: „Protestuj”; LESZNO — Panorama: „Don Juan”; OSTROW — Roma: „Prawo i bezprawie”. Słońce: „Hiroshima moja miłość”; PIFA — Iskra: „Biała krew”; Lotnik: „Niebo bez miłości”.

Cyrk

Cyrk „Warszawa” — g. 15, 19.15 (ul. Marchlewskiego)

Radio

PROGRAM II (Poznań)
7 — Radio-Reklama; 7.50 — Muzyka poranna; 9.05 — Gra zespołu „Albatros”; 9.35 — Radiostacja młodości; 10 — Polskie piosenki; 10.20 — Poetycki koncert zyczeń; 10.50 — Koncert Chopinowski; 11.20 — Gra Mała Orkiestra Dęta pod dyr. H. Bełmicki; 11.57 — Sygnał czasu; 12.45 — Radiowy kurs jęz. ros.; 16 — Koncert żywych; 16.40 — Muzyka naszego regionu; 18.05 — Radio-reklama; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.30 — „Matysławowski”; 20 — Taniecny wieczór; 21.40 — Gra po-